

dr hab. Dorota Suska, prof. UJD
Instytut Językoznawstwa
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Banach
pt. *Prymarnie internetowe nazwy własne w perspektywie medionomastycznej*

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki
promotor: dr hab. Beata Grochala-Woźniak

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Agnieszki Banach koncentruje się na analizie procesów nazwotwórczych w blogosferze oraz mediach społecznościowych i opisie nazw własnych „dla których internet jest środowiskiem pierwotnym” (s. 11). Przedmiot pracy oraz określony cel badań porównawczych tytułów blogów i kanałów na platformie YouTube wymagał od Autorki przemyślanych wyborów metodologicznych: z jednej strony umocowania w tradycji badań onomastycznych, z drugiej zaś złączenia odpowiednio z polimetodologicznym instrumentarium badawczym mediolingwistyki. Już w tym miejscu chcę podkreślić, że wskazana w tytule medionomastyczna perspektywa badawcza została w rozprawie z powodzeniem doprecyzowana teoretycznie, konsekwentnie zrealizowana analitycznie i przyniosła owocne jakościowo wnioski.

Rozpocznę ocenę od formalnych aspektów dysertacji. Recenzowana praca doktorska ma przejrzystą kompozycję odzwierciedlającą porządek teoretyczno-analityczny, liczy 319 stron. Obejmuje trzy główne rozdziały: Część wstępną, Część teoretyczną, Część analityczną (ich struktura odpowiada szczegółowym zagadnieniom metodologicznym i problemom badawczym), ponadto: Statystyki, Wnioski końcowe, Bibliografię, Objasnienia skrótów, Spis wykresów i zdjęć, Indeks nazw. Tytuły rozdziałów zasadniczo spełniają funkcję informacyjną, sygnalizują też zamierzoną powtarzalność w analizach blogów i kanałów na platformie społecznościowej YouTube (dalej mój skrót: YT). Ze względów stylistycznych rozdz. 1.1 Części wstępnej można by nazwać wprowadzeniem (zamiast wstępem). Poddaję też pod rozważenie, czy nie warto zastąpić (gdy rozprawa będzie przygotowywana do druku) wszystkie „części” bardziej precyzyjnymi nazwami rozdziałów, by uniknąć choćby powtórzeń (np. cz. 1: Założenia pracy, cz. 2: Teoretyczne podstawy pracy). Mając na uwadze przyszłego czytelnika rozprawy, może lepiej byłoby też zastosować w Indeksie nazw układ tematyczny, porządkujący tak liczny zbiór tytułów. Nie budzi zastrzeżeń reprezentatywność i liczebność

materiału badawczego: Autorka założyła, że każdą grupę tematyczną (kulinaria, podróże, parenting – rodzicielstwo) badanych gatunków ilustrować będzie 200 jednostek onimicznych (s. 19). Dobrze wyprofilowano pod kątem tematu rozprawy literaturę przedmiotu, na którą składa się blisko 250 pozycji zamieszczonych w bibliografii. Poprawnie sporządzono przypisy, bibliografię, system odsyłaczy osadza wywód w literaturze naukowej, buduje odniesienia metatekstowe. Rozprawę cechuje poprawność wysłowienia, klarowny styl naukowy. Z recenzenckiego obowiązku muszę jednak zwrócić uwagę na usterki edytorskie, głównie omyłki literowe, np.: kluczowego, s. 21; dysrtacji, s. 255 i in., też w przytaczanych nazwiskach, np.: Dawidziak-Kładomska, s. 32; Walecka-Ryduch, s. 275, Sobczakowa, s. 71 i in.; rzadziej usterki dotyczą interpunkcji, pisowni łącznej, np.: „Analizując zarówno opracowania naukowe jak i zestawienia...”, s. 117; „Nie mniej decyzja o umieszczeniu formy familiarnej może być podyktowana...”, s. 127. Sumując walory i biorąc pod uwagę nieliczne sugestie korekty, pod względem formalnym recenzowaną rozprawę oceniam wysoko.

Merytoryczną ocenę dysertacji wiąże z umiejętnością zbudowania metodologicznego zaplecza badań na bazie literatury przedmiotu, postawienia hipotez badawczych, następnie ich weryfikacji w analizach, syntezy wyników własnych badań i odniesienia ich do dyskursu mediolingwistycznego, w którym zaznaczyły się już badania medionimów. Po lekturze rozprawy nie mam wątpliwości, że Pani mgr Agnieszka Banach dobrze poradziła sobie z wszystkimi etapami pracy badawczej.

Pierwsza część rozprawy, wstępna, przynosi rzetelny opis celu badań, uzasadnienie przyjętej metodologii, wybór metod, charakterystykę materiału (rozdz. 1.1, 1.2). Autorka wykorzystwała narzędzia onomastyki i mediolingwistyki, stosownie do specyfiki badanych nazw prymarnie internetowych (s. 15). Słusznie uznała, że dla mikrotekstów, jakimi są nazwy blogów i kanałów na platformie YT zasadne jest przyjęcie metody analizy zawartości treści, pozwalającej uchwycić zależności między nazwą a tematyką i pragmatyką zapowiadanych tekstów (s. 16 i nast.), metod analizy semantycznej, pragmalingwistycznej oraz badań statystycznych, by zarysować ogólniejsze tendencje nazwotwórcze w przestrzeni internetowej. Doktorantka zwróciła również uwagę na dyskursywny paradygmat badawczy, podkreślając rolę społecznych aspektów komunikacji medialnej. Co istotne, doprecyzowana została nazwa blogu/ kanału, jej zakres („określenia nagłówkowe, które można utożsamiać z tytułem”, s. 21), przejrzystość opisano kryteria doboru próby badawczej. Przyjęty sposób ekscerpcji nazw blogów i kanałów (listy rankingowe stron, linki polecające, słowa kluczowe w wyszukiwarce Google, s. 20) oraz szczegółowe kryteria wyboru (reprezentatywność gatunkowa: gatunki autochtoniczne; tematyka: o najwyższej frekwencji w blogosferze; liczebność próby, s. 19)

gwarantują reprezentatywność materiału badawczego. W następnym podrozdziale Autorka przedstawiła na odpowiednim poziomie szczegółowości stan badań z zakresu onomastyki oraz mediolingwistyki, m.in. wyniki badań nad nazewnictwem medialnym z uwzględnieniem onomastyki kulturowej, medioonomastyki; uchwyciła w przeglądzie prac założenia różnych perspektyw badawczych. Z krytyczną refleksją Pani mgr Agnieszka Banach odniosła się też do prezentowanego w literaturze naukowej rozumienia antroponimii sieciowej, pseudonimów internetowych, nazw witryn i stron internetowych. Jako lekturę uzupełniającą poleciłabym jedynie uwadze Doktorantki monografię Rafała Sidorowicza *Teleobecne „ja”*. *Językowa autoprezentacja nadawcy w blogu* (Szczecin 2013) oraz ważny artykuł Piotra Kładocznego *Blog jako gatunek tekstu w kontekście monetyzacji treści* („Media – Biznes – Kultura. Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna” 7/ 2019).

Także kolejną część teoretyczną (rozdz. 2) – przegląd stanowisk, propozycji definicyjnych dotyczących onomastyki, cech dyferencyjnych *nomina propria*, chrematonimii, ideonimów, medionimów – w wymiarze poznawczym uznaję za więcej niż wystarczającą. Pani mgr Agnieszka Banach potwierdziła znajomość literatury przedmiotu, dojrzałość teoretyczną: poprawnie dookreśliła kluczowe dla organizacji naukowego wywodu rozstrzygnięcia terminologiczne, uzasadniła wyjście poza wąską motywację nazewniczą i strukturę formalną nazw. Nazwa medialna/ medionim jako jednostka medioonomastyki została dokładnie przedstawiona w rozdz. 2.2.1, wraz z koncepcją analizy nazw blogów i kanałów na YT. Na podstawie m.in. prac K. Skowronek, M. Rutkowskiego Doktorantka przybliżyła zakres medionimów internetowych, ustaliła status dyskusyjnych kategorii antroponimicznych, takich jak nick czy nazwy twórców kanałów na platformie YT. Podkreśliła przy tym słusznie zależność internetowych nominacji od funkcji *propriów* w przestrzeni internetowej, a ściślej od ich wielofunkcyjności, przewartościowania funkcji sekundarnych i prymarnych (s. 81). Na określenie nazw własnych, „które pojawiają się w przestrzeni internetowej” Doktorantka zaproponowała termin „internetonomim”, dowodząc, że „Jest (on) niezwykle poręczny, gdyż z jednej strony respektuje tradycję (por. antroponim, toponim), a z drugiej precyzyjnie określa zakres *propriów*, które można nim nazwać” (s. 83). Trudno się nie zgodzić z takim stanowiskiem Autorki rozprawy, podobnie jak z opinią, że wybory nazewnicze w analizowanych gatunkach determinowane są (mogą być) w znacznym stopniu przez komunikacyjne właściwości internetu (rozdz. 2.3) czy homogenizację przekazów medialnych. Podsumowując, wartość części wstępnej i teoretycznej dysertacji (rozdz. 1-2) dostrzegam w celowym, selektywnym zaprezentowaniu przez Panią mgr Agnieszkę Banach treści opracowań naukowych i zbudowaniu na ich podstawie poprawnych

założeń badań medionomastycznych – przełożyło się to na merytoryczną jakość rozdziału badawczego.

Właściwą analizę (rozd. 3) poprzedza opis gatunkowy oraz komunikacyjny blogów i kanałów na platformie YT, wskazanie cech, funkcji, które także mogą wpływać na charakter eskortujących je nazw (rozd. 3.1-3.2). Autorka podjęła udaną próbę określenia statusu genologicznego kanałów na YT, wykorzystując koncepcję gatunku E. Balcerzana, pojęcie kolekcji gatunku; zauważyła przy tym trafnie, że nowomiedialny gatunek postrzegać można jako konstrukt rozmyty, dynamiczny, ale jednocześnie taki, który identyfikuje wypowiedź funkcjonalnie, modyfikuje zawarte w niej treści, modeluje odbiór (s. 117). Te konstatacje tworzą istotny kontekst mediolingwistyczny dla badań onimów internetowych. Uzasadniony celem pracy jest rozdział poświęcony tematyce omawianych gatunków, sygnalizujący jednocześnie możliwy wpływ płaszczyzny kognitywnej na ich nazewnictwo (rozd. 3.3), co faktycznie znalazło odzwierciedlenie w przykładach omawianych w kolejnym rozdziale.

Analiza nazw blogów i kanałów na platformie YT przedstawiona została w osobnych rozdziałach (rozd. 3.4 i 3.5), ale intencjonalnie ma charakter komparatystyczny, uwzględnia te same mechanizmy nazewnicze, schematy budowy, np. nazwy wskazujące na autora, implikujące tematykę, zawierające obcy komponent językowy, zawierające człon werbalny, wykorzystujące gry językowe. Ta klarowna struktura wyводу analitycznego wypełniona została właśnie analizą nazw reprezentujących poszczególne grupy tematyczne oraz ich interpretacją semantyczną, językoznawczą, funkcjonalną. Generalnie analizy nie budzą zastrzeżeń merytorycznych, podobnie jak wnioski cząstkowe umieszczane po kolejnych podrozdziałach. Z przedstawionych badań wynika, że dominują nazwy zbudowane wokół informacji o autorze, wpisujące się w ogólną tendencję autopromocyjną obserwowaną w nazewnictwie internetowym; ponadto – zarysowują się różnice nazewnicze związane ze stopniem profesjonalizacji blogów. Potwierdzenie znalazł także inny mechanizm nominacji internetowych: nawiązania do tematyki blogów z udziałem leksyki etykietującej. Doktorantka podkreśliła, że tego typu nazwy osadzające w tematyce pełnią rolę superstreszczenia, mikrocharakterystyki, dopiero w drugiej kolejności rolę marketingową. Interesującą grupę stanowią nominacje z leksemami obcojęzycznymi (angielskimi), które tworzą schematy podobne do tych z udziałem polskich słów kluczowych. Nazwy z komponentem werbalnym łączą się z kolei z funkcją perswazyjną internetonimów, imitują dialogowość nadawcy i odbiorcy, która wyróżnia działania nominacyjne blogerów i autorów kanałów YT, a nieobecna jest w innych medionimach (s. 174). Zarówno blogi, jaki i nazwy kanałów na platformie YT realizują przeważnie schemat nazewniczy, który identyfikuje nadawcę,

podkreśla autorski charakter publikowanych treści (s. 203), natomiast ograniczają pierwiastki ludyczne (typowe gry językowe) na rzecz semantycznej czytelności nazwy (s. 255).

Wartość rozprawy stanowią elementy metod statystycznych (rozdz. 4): wizualizacja wniosków opartych na danych liczbowych i procentowych wyliczeniach udziału poszczególnych typów nazw blogów i kanałów YT pokazała wyraźnie zależności między tematyką a stosowaną techniką nominacyjną (s. 258). Końcowe wnioski zebrane w kolejnym rozdziale są rzetelne, wyprowadzone z analiz, wnikliwie i problemowe, o czym świadczy dostrzeżenie relacji między funkcjonalnymi przemianami omawianych gatunków prymarnie internetowych (włączanych w działania marketingowe, budowanie marki własnej, wizerunku) a efektami praktyk nominacyjnych. Z przeprowadzonych badań Doktorantka wyciąga też wnioski ogólniejsze, m.in. zarysowała tendencję, którą cechuje „konsekwentnie realizowany postulat transparentności nazw. Nieczytelność tytułów może prowadzić do niezrozumienia, a przez to zniechęcić do kontaktu, co z kolei prowadzi do wykluczenia bloga czy kanału, a to z perspektywy cyfrowych autorów jest równoważne z porażką. Przed nazwami internetowymi stawiane jest bardzo kompleksowe zadanie: powinny informować o zawartości, tematyce i autorze, reklamować produkt, pozwalać na przeprowadzenie błyskawicznej selekcji, etykietować publikowane treści, zachęcać do odwiedzenia danej strony, intrygować i zaciekawiać. (...) Internetonimy zatem <pełnią rolę skróconego komunikatu>” (s. 271). W świetle powyższych pozytywnych uwag mogę wskazać, że Pani mgr Agnieszka Banach przekonująco wykazała przygotowanie do rozwiązywania problemów badawczych i tym samym do uczestniczenia w naukowym dyskursie mediolingwistyki.

Konkluzja

Recenzowana praca doktorska stanowi wartościowe poznawczo dokonanie naukowe, które potwierdza umiejętność prowadzenia przez Panią mgr Agnieszkę Banach samodzielnych badań z wykorzystaniem odpowiedniej metodologii oraz formułowania naukowych wniosków. Dysertacja aktualizuje badania nad nazewnictwem prymarnie internetowym i stanowi istotny przyczynek do badań nad praktykami nominacyjnymi w przestrzeni internetowej.

Stwierdzam zatem, że przedłożona rozprawa Pani mgr Agnieszki Banach odpowiada wymogom ustawowym stawianym dysertacjom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, dn. 2 maja 2023 r.

Dorota Guską